



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 13 lipca 2016 r.

Pozycja 437

POSTANOWIENIE

z dnia 4 lipca 2016 r.

Sygn. akt Ts 153/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres – przewodniczący

Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz – sprawozdawca

Stanisław Biernat,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2016 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.I.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 22 kwietnia 2015 r. (data nadania) M.I. (dalej: skarżąca) zakwestionowała zgodność art. 527 § 1 w zw. z art. 530 w zw. z art. 1 oraz art. 530 w zw. z art. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U.2016.380; dalej: kc lub kodeks cywilny) z art. 2, art. 64 ust. 1 i 3 oraz art. 64 ust. 1 i 3 w zw. z art. 2 i w zw. z art. 217 Konstytucji.

Postanowieniem z 27 kwietnia 2016 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania złożonej skardze dalszego biegu, stwierdziwszy jej oczywistą bezzasadność na podstawie art. 49 w zw. z art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.102.643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Podkreślił, że skarżąca nie wykazała naruszenia swojego prawa własności (art. 64 ust. 3 Konstytucji), nie przedstawiła bowiem przyczyn, dla których tzw. ochroną pauliańską przewidzianą w kodeksie cywilnym nie powinno się obejmować Skarbu Państwa dochodzącego należności publicznoprawnych. Trybunał uznał przy tym, że zawarte w skardze argumenty dotyczące braku normatywnej podstawy dla rozciągnięcia ochrony pauliańskiej na stosunki inne niż cywilnoprawne pomijały utrwalone już przed 2007 r. orzecznictwo Sądu Najwyższego, uzasadniające stosowanie przez analogię przepisów tytułu X kodeksu cywilnego (w tym zaskarżonych art. 527 § 1 i art. 530 kc). Tym samym jako bezpodstawne Trybunał potraktował te zarzuty postawione w skardze, które dotyczyły „działania prawa wstecz” czy „braku ustawowego umocowania do ograniczenia prawa własności”. Jednocześnie Trybunał wskazał, że powołany w skardze art. 217 Konstytucji był nieadekwatnym wzorcem do kontroli konstytucyjności zaskarżonych przepisów. Wbrew twierdzeniom skarżącej nie stała się ona dłużnikiem Skarbu

Państwa z tytułu należności podatkowej w wyniku uznania przez sąd zawartej przez nią umowy darowizny za bezskuteczną.

W zażaleniu na powyższe postanowienie skarżąca powtarza, że zaskarżyła przepisy kodeksu cywilnego „w zakresie, w jakim dopuszczalne jest ich stosowanie do należności publicznoprawnych w postaci zobowiązań podatkowych”. Tym samym, jak podkreśla, „nie zakwestionowano istoty tych przepisów, ich konstrukcji, ale ich ustalony w orzecznictwie zakres przedmiotowy – stosowanie do określonego typu zobowiązań: zobowiązań podatkowych”. Skarżąca podnosi, że „zobowiązanie podatkowe” nie jest „wierzytelnością”. Jej zdaniem „brak wyraźnej, dostatecznie jasnej, sformułowanej w ustawie i wprowadzonej w konkretnym momencie podstawy prawnej dla określonego działania organów Skarbu Państwa jest istotą skargi. (...) Problem konstytucyjny, który skarżąca poddaje Trybunałowi pod ocenę uznając, że jest on aktualny i ważny, sprowadza się więc do tego, że o ile zastosowanie art. 527 i nas. kc do stosunków cywilnoprawnych (oraz wynikająca z niego ingerencja w prawo własności w tych stosunkach) wynika z ustawy – art. 1 kc (a więc jest dopuszczalna), o tyle zastosowanie tychże przepisów do stosunków podatkowoprawnych takiej ustawowej podstawy już nie ma, co ewidentnie jest sprzeczne z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Jednocześnie bezdyskusyjnie ingeruje we własność skarżącej, co uzasadnia przyjęcie skargi do rozpoznania”. Skarżąca zaznacza, że „jeżeli (...) prawidłowy jest pogląd, że obowiązywanie normy wynikającej jedynie z orzecznictwa jest nieokreślone w czasie, niedostępne dla nie posiadającego przygotowania prawniczego obywatela i faktycznie niezakomunikowane jej adresatom, to ostatecznie przekłada się to na naruszenie jego praw obywatelskich – tu (...) prawa własności”. W zażaleniu skarżąca wskazała również na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich skierowane do Ministra Finansów z 25 stycznia 2016 r., www.rpo.gov.pl), w którym Rzecznik przedstawia swoje wątpliwości co do możliwości stosowania art. 527 kc i n. w celu dochodzenia przez Skarb Państwa należności publicznoprawnych.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 138 w zw. z art. 139 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.2016.293; dalej: ustawa o TK z 2015 r.) z 30 sierpnia 2015 r. utraciła moc ustawa o TK z 1997 r. Jednak zgodnie z art. 134 pkt 1 ustawy o TK z 2015 r. w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie w postępowaniu przed Trybunałem na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy o TK z 1997 r. Analizowane zażalenie dotyczy postanowienia o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej, która została wniesiona przed 30 sierpnia 2015 r., dlatego do jego rozpatrzenia zastosowanie mają przepisy ustawy o TK z 1997 r.

Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznania zażalenia Trybunał bada przede wszystkim, czy w zaskarżonym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego kwestionowane postanowienie jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń przedstawionych w tym orzeczeniu i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

W zażaleniu skarżąca utrzymuje, że stosowanie art. 527 kc i n. do zobowiązań publicznoprawnych narusza jej prawo własności, ponieważ nie ma ustawowej podstawy

(art. 64 ust. 3 Konstytucji). W jej przekonaniu „nie jest taką podstawą i nie może być tenże art. 527 kc, ani też nie ma jakiegokolwiek innego przepisu ustawy w tym względzie”. Dodatkowo wskazuje na to, że „art. 1 kc wyraźnie wyłącza stosowanie [art. 527 kc] do stosunków innych niż cywilnoprawne, co powoduje swoiste wprowadzenie adresatów kodeksu cywilnego w błąd (usprawiedliwione, błędne przekonanie), przez co naruszenie art. 64 ust. 3 Konstytucji można uznać za kwalifikowane”.

Jak ustalił Trybunał na podstawie złożonych skargi i zażalenia, skarżąca domaga się ochrony prawa własności, przy czym zarzuca naruszenie art. 64 ust. 3 ustawy zasadniczej, ponieważ jej zdaniem art. 527 § 1 w zw. z art. 530 w zw. z art. 1 kc oraz art. 530 w zw. z art. 1 kc nie mogą być stosowane do zobowiązań podatkowych, czy nawet stosunków prawnych innych niż stosunki cywilnoprawne. Skarżąca zaznacza, że „zachodzi (...) nieunikniona zależność: 1) zastosowanie art. 527 kc wprost – jest sprzeczne z art. 1 kc, bowiem stosunkowo oczywiste jest, że nie można go stosować do stosunków publicznoprawnych, 2) zastosowanie art. 527 kc przez analogię (istoty tej instytucji) – co jednak pozbawia instrument odpowiedniego ustawowego umocowania, bowiem nie istnieje norma prawna pozwalająca na takie działanie – (...) do zobowiązań podatkowych. Niezależnie od tego, które podejście jest aktualnie stosowane przez dany sąd, jasne jest jednak, że albo jest ono niedopuszczalne – jest działaniem sprzecznym z prawem albo bez ustawowej podstawy prawnej”.

Trybunał podkreśla, że zarzut sprzeczności art. 527 z art. 1 kc pozostaje poza zakresem jego badania w postępowaniu skargowym, a zatem kontrola dokonywana przez Trybunał ogranicza się do zarzutu braku ustawowej podstawy do stosowania art. 527 w zw. z art. 530 kc do zobowiązań podatkowych (oczywiste jest, że art. 1 kc nie był stosowany, skoro należność chroniona miała publicznoprawny charakter). Taki zarzut słusznie jednak został już oceniony w zakwestionowanym postanowieniu jako wadliwie sformułowany, skoro skierowany jest przeciwko wnioskowaniu z analogii. Ponownie należy bowiem zwrócić uwagę na to, że mechanizm ochrony wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika ma swoje ustawowe zaczepienie w przepisach tytułu X kodeksu cywilnego. Analogiczne zastosowania tych przepisów do stosunków innych niż cywilnoprawne, a w szczególności do stosunków publicznoprawnych, nie pozbawia ich ustawowego źródła.

Tym samym Trybunał uznaje również za bezpodstawny zarzut „pozaczasowego” obowiązywania normy stosowanej przez analogię. Po pierwsze, normy te zostały usankcjonowane w przepisach rangi ustawowej i – pomijając stan prawny sprzed wejścia w życie kodeksu cywilnego – obowiązują nieprzerwanie (z drobnymi modyfikacjami) od 1 stycznia 1965 r. Po drugie, dopuszczalność ich stosowania do stosunków publicznoprawnych została potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w szczególności w przywołanym w zaskarżonym postanowieniu judykacie SN z 16 kwietnia 2002 r. (sprawa V CK 41/02, OSP z 2003 r., z. 2, poz. 22), ale także w uchwale SN wydanej w składzie siedmiu sędziów z 12 marca 2003 r. (sprawa III CZP 85/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 129). Bezspornie można więc określić czas ich obowiązywania.

Co istotne, ochrona, której żąda skarżąca za pomocą skargi konstytucyjnej, miałaby jej służyć, ponieważ działała w zaufaniu do tego, że pokrzywdzenie Skarbu Państwa jest usprawiedliwione, skoro wprost przepisy tytułu X kodeksu cywilnego dotyczą wyłącznie stosunków cywilnoprawnych. Najlepiej ten sposób rozumowania oddaje następujący fragment zażalenia: „Podatek nie jest zobowiązaniem o charakterze cywilnoprawnym, zatem na podstawie art. 1 kc i art. 1 § 1 Ordynacji podatkowej, obywatele (adresaci norm) mogą sobie wyrobić podstawne (...) przekonanie, że do zobowiązań podatkowych art. 527 kc i nast. – nie mają zastosowania. Na tej podstawie podejmują decyzje ekonomiczne (tak jak skarżąca, która otrzymawszy darowiznę dokonała na nieruchomości poważnych inwestycji, które nie miały sensu wobec możliwej licytacji egzekucyjnej), w przekonaniu stabilności ich założeń. Nie

można tego rodzaju decyzji podejmować na podstawie li tylko orzecznictwa sądowego – z natury rzeczy zmiennego i nie stanowiącego źródła prawa. Działanie obywateli na podstawie przepisów ustawy okazuje się więc dla nich pułapką”. Takie wnioskowanie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ – co należy ponownie podkreślić – zarzut skarżącej musiałby dotyczyć naruszenia jej prawa własności przez istotę ochrony pauliańskiej, a takiego nie stawia. Dodać przy tym trzeba, że stanowisko skarżącej nie jest też uzasadnione w świetle przepisów ustawy zasadniczej. Nie przyznają one bowiem obywatelom prawa do działania w celu pokrzywdzenia interesów majątkowych Skarbu Państwa, a właśnie takie działanie skarżącej było podstawą uznania za bezskuteczną umowy łączącej ją z mężem (podatnikiem).

Trybunał zauważa również, że do wykazania niezgodności zakwestionowanych przepisów z art. 64 ust. 3 Konstytucji niewystarczające jest powołanie się na wątpliwości podnoszone przez Rzecznika Praw Obywatelskich w jego wystąpieniu do Ministra Finansów w sprawie dochodzenia należności przez Skarb Państwa na drodze skargi pauliańskiej. Jak bowiem zostało wyżej stwierdzone, skarżąca nie dostarczyła argumentów przemawiających za tym, że art. 527 § 1 w zw. z art. 530 w zw. z art. 1 kc oraz art. 530 w zw. z art. 1 kc ograniczają jej prawo własności w sposób niezgodny ze standardem wynikającym z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Tylko zaś wtedy zasadne byłoby nadanie jej skardze dalszego biegu.

Z tych przyczyn Trybunał Konstytucyjny postanowił jak w sentencji.